

Rezerwowy na prawe wahadło (Maitland-Niles?) i środkowy pomocnik to dwa priorytety Giallorossich na zimowe mercato. Właśnie gracze na tą ostatnią pozycję wymieniani są najczęściej w pogłoskach transferowych.

Faworytem mediów na środek pola był przez długi czas Florian Grillitsch, 26-letni gracz Hoffenheim. Doświadczony grą w Bundeslidze piłkarz jest bardzo przystępnym kąskiem na rynku. Z uwagi na to, że już w czerwcu kończy się mu umowa z aktualnym klubem, wycenia się go na 6-7 mln euro. W pogłoskach mówiło się jednak o tym, że Roma nie chce wyłożyć takiej kwoty za piłkarza, z którym można się dogadać by przyszedł w czerwcu za darmo. Mocnym kandydatem do jego pozyskania było też Napoli. Z biegiem dni jednak (przed świętami i obecnie) akcje Austriaka zaczęły spadać. Dziennik *Il Romanista* podał dziś, że agent piłkarza zaprzeczył jakimkolwiek kontaktom z Romą.

I tu bardzo szybko prasa znalazła zastępcę dla Grillitscha. Od kilku dni mówi się o negocjowaniu transferu Boubacara Kamary, 22-letniego pomocnika Marsylii, który już czwarty sezon jest filarem środka pola (wcześniej obrony) francuskiej ekipy. Młody wiek i tak duże doświadczenie windują oczywiście w teorii cenę jego karty na kwotę 20-25 mln euro. Jednak i w tym przypadku na korzyść potencjalnych nabywców gra fakt, że młody Francuz jest związany z Marsylią tylko do końca sezonu, nie chce przedłużyć umowy i ta będzie musiała zadowolić się zimą zdecydowanie niższą kwotą (10 mln?), gdyż w czerwcu nie zarobi ani centa.

Kamara, który zaczynał karierę na środku obrony i może też być opcją do gry na tą pozycję, znajduje się rzecz jasna na celowniku połowy Europy, na czele z Manchesterem United, Juventusem i Napoli. Na korzyść Giallorossich grają tu bardzo dobre relacje z Marsylią, czego dowodem są transfery Pau Lopeza i Undera. Od kilku tygodni Tiago Pinto rozmawia z agentem Kamary, Lyesem Ghilasem i prezydentem Marsylii, Pablo Longorią, który wie dobrze, że do 30 czerwca będzie musiał zapłacić Giallorossim 20,4 mln euro za Hiszpana i Turka. Dodatkowo plotkuje się też, że Francuzi mogliby sprowadzić do siebie kolejnego gracza z Romy, Diawarę.

Autor: abruzzo